

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **Ł. C. i W. K.**

o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 21 maja 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 14 września 2023 r., sygn. II AKa 46/23,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Krośnie

z dnia 21 listopada 2022 r., sygn. II K 38/21

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić obie kasacje obrońców jako oczywiście bezzasadne;

2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanych Ł. C. i W. K. w częściach na nich przypadających;

3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu Ł. C. – adwokat M. J. (Kancelaria Adwokacka w K.) kwotę 1.476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;

4. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu W. K. – adwokata M. K. (Kancelaria Adwokacka w K.) kwotę 1.476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2022 roku, sygn. akt II K 38/21, Sąd Okręgowy w Krośnie:

1. uznał oskarżonego Ł. C. za winnego tego, że w dniu 3 września 2020 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z W. K., z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia R. L., dokonał jego zabójstwa w ten sposób, że zadawał mu liczne uderzenia pięściami po głowie i całym ciele oraz kopał go po całym ciele, zwłaszcza głowie i tułowi, pozostawiając go nieprzytomnego w ciężkim stanie, co doprowadziło do powstania obrażeń w postaci licznych otarć skóry twarzy, podbiegnięć krwawych powiek oka lewego z obrzękiem policzków oraz pourazowego krwotoku podpajęczynówkowego z przebicciem do komór mózgu, niewielkich krwiałków podtwardówkowych i rozsianych stłuczeń mózgu, a w konsekwencji zgonu ww. pokrzywdzonego R. L. w dniu 16 września 2020 r., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach określonych w art. 64 § 2 k.k., będąc uprzednio skazanym za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, orzeczoną wyrokiem łącznym II K 1255/13, którą to karę odbywał w okresie od 23.01.2014 r. do 27.02.2015 r. oraz od 8.03.2017 r. do 2.05.2017 r., a następnie po odbyciu kary za ww. przestępstwo w ciągu 5 lat dopuścił się przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności;
2. uznał oskarżonego W. K. za winnego, że w dniu 3 września 2020 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. C., z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia R. L., dokonał jego zabójstwa w ten sposób, że zadawał mu

uderzenia pięściami i kopał po całym ciele, zwłaszcza tułowi i głowie, nadto przytrzymując go uniemożliwiał swoim zachowaniem ucieczkę pokrzywdzonemu oraz umożliwił zadawanie pokrzywdzonemu uderzeń przez oskarżonego Ł. C., pozostawiając go nieprzytomnym w ciężkim stanie, co doprowadziło do powstania obrażeń w postaci licznych otarć skóry twarzy, podbiegnięć krwawych powiek oka lewego z obrzękiem policzków oraz pourazowego krwotoku podpajęczynówkowego z przebicciem do komór mózgu, niewielkich krwiaków podtwardówkowych i rozsianych stłuczeń mózgu, a w konsekwencji zgonu ww. pokrzywdzonego R. L. w dniu 16 września 2020 r., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych oraz w zakresie rozstrzygnięcia o karze prokurator i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca Ł. C. zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia R. L. i dokonał jego zabójstwa, co skutkowało przypisaniem mu czynu z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i ustalenia poczynione w szczególności na podstawie opinii biegłych lekarzy oraz zeznań lekarzy biorących udział w procesie udzielenia pierwszej pomocy oraz hospitalizacji pokrzywdzonego wskazują, iż oskarżony mógł przewidywać jedynie, że jego działania mogą doprowadzić jedynie do powstania uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, co pozwala na przyjęcie, że oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z współoskarżonym działał z zamiarem pobicia pokrzywdzonego, a jego śmierć stanowi nieumyślne następstwo działania oskarżonego w rozumieniu art. 9 § 3 k.k., co winno skutkować przypisaniem oskarżonemu czynu z art. 158 § 3 k.k. i wymierzeniem kary w granicach sankcji tego przepisu;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia polegającą na naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości dotyczących wpływu

stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego na powstanie i rozległość obrażeń pokrzywdzonego oraz stopień powikłań procesu chorobowego, wynikających z rozbieżnych w tym zakresie treści opinii biegłych lek. med. D. P. i dr. hab. med. T. K., co mogło skutkować błędnym przyjęciem, iż pomiędzy działaniem oskarżonych, a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego zachodzi bezpośredni związek przyczynowo skutkowy;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 64 § 2 k.k., poprzez błędne zastosowanie i nieuzasadnione przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej;
4. rażąco niewspółmierność środka karnego w postaci zasądzenia częściowego zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz pokrzywdzonych w kwocie po 50 tys. zł;
5. naruszenie art. 438 pkt 4 k.p.k. poprzez orzeczenie w stosunku do oskarżonego kary 25 lat pozbawienia wolności jako kary rażąco niewspółmiernej z uwagi na cele zapobiegawcze i wychowawcze, właściwości i warunki osobiste oskarżonego, postawę oskarżonego po popełnieniu przestępstwa w stosunku do organów ścigania w związku z ujawnieniem okoliczności popełnienia przestępstwa i osoby współsprawcy oraz wyrażenia skruchy i przeproszenia pokrzywdzonych, a także zachowanie oskarżonego w zakładzie karnym w związku z realizacją środka zapobiegawczego.

Obrońca W. K. zarzucił z kolei:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 i 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez:
 1. dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego skutkującą uznaniem go za dający podstawę do skazania oskarżonego za czyn z art. 148 § 1 k.k., pomimo braku niebudzących wątpliwości dowodów wskazujących na fakt podjęcia przez niego zachowań objętych treścią zarzutu, a w szczególności braku dowodowych podstaw do:
 1. uznania, iż zadając ciosy R. L. działał on w porozumieniu i w zamiarze ewentualnym spowodowania powstania u pokrzywdzonego skutku określonego treścią przepisu art. 148 § 1 k.k. i przewidywał tym samym

- możliwość zaistnienia w wyniku jego zachowania powstania u pokrzywdzonego obrażeń ciała skutkujących następnie śmiercią;
2. ustalenia, że zadał on pokrzywdzonemu więcej niż trzy ciosy;
 3. uznania za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, co do niepodjęcia przez oskarżonego wobec pokrzywdzonego przejawów agresji, poza trzykrotnym kopnięciem w nogi;
 4. uznania za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, co do niepodjęcia przez oskarżonego czynności związanych z próbą odciągnięcia współoskarżonego od pokrzywdzonego;
 5. dokonywanie w oparciu o nieuprawnione domniemania dowolnych ustaleń, co do przebiegu zdarzenia, w tym aktywności sprawczej oskarżonego – sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadków;
 6. nieuprawnione – sprzeczne z zasadą „*in dubio pro reo*” – rozstrzyganie występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i naruszenie tym samym obowiązującego domniemania jego niewinności;
 7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia i mający na niego istotny wpływ, wyrażający się w:
 1. uznaniu, iż zgromadzony materiał dowodowy dostarczył podstaw, aby przypisać oskarżonemu, że działał umyślnie w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia w ramach treści przepisu art. 148 § 1 k.k., podczas, gdy prawidłowa ocena wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków, wskazując na brak dowodów potwierdzających możliwość uznania go za winnego popełnienia tego przestępstwa i możliwość zakwalifikowania jego zachowania wyłącznie w kryteriach znamion występkę z art. 158 § 3 k.k.;
 2. przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej i tendencyjnej, a nie swobodnej oceny, uznaniu, iż z wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków P. B., G. S., G. K. wynika, jakoby oskarżony W. K. miał świadomość, iż odniesione obrażenia ciała pokrzywdzonego R. L. stwarzały dla niego położenie grożące bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty przez niego życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy w rzeczywistości z ww. wyjaśnień i

zeznań wynika jedynie, iż oskarżony W. K. miał świadomość podjęcia w nogi pokrzywdzonego, a okoliczności sprawy nie wzbudziły u oskarżonego jakiegokolwiek podejrzenia, iż ktokolwiek może w wyniku incydentu znajdować się w stanie zagrażającym życiu;

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności – w sytuacji, gdy przedmiotowo-podmiotowe okoliczności sprawy przemawiają za orzeczeniem jej w znacznie niższym wymiarze, w szczególności nieuzasadnionym w tych okolicznościach jawi się wymierzanie oskarżonemu kary dwunastu lat pozbawienia wolności za czyn z art. 148 § 1 k.k., a ponadto rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary wyraża się w sprzecznym z ustalonymi przedmiotowo-podmiotowymi okolicznościami zdarzenia oraz niewzięciu pod uwagę wcześniejszej postawy oskarżonego oraz prowadzenia przez niego przez cały okres przebywania na terenie miejsca zamieszkania ustabilizowanego i spokojnego trybu życia, postawy oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, współpracy z organami ścigania, wskazaniu przebiegu zdarzenia, co znalazło potwierdzenie w ustalonym na późniejszym etapie materiale dowodowym, kilkakrotne wyrażenie skruchy i żalu przez oskarżonego oraz przeproszenie rodziców pokrzywdzonego;
4. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 46 § 3 k.k. poprzez bezzasadne zasądzenie na rzecz pokrzywdzonych R. L. i B. L. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w sytuacji, kiedy osoby te nie wykazały, jak również z ustaleń sądu nie wynika, ażeby sytuacja życiowa tych osób w skutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu oraz w sytuacji, gdy sąd nie stosował w tej mierze przepisów prawa cywilnego oraz nie zważał na to, że kwoty w tej wysokości spowodowałyby uszczerbek dla niezbędnego utrzymania oskarżonego oraz jego rodziny.

Wyrokiem z dnia 14 września 2023 roku, sygn. akt II AKa 46/23, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. z opisu czynu przypisanego oskarżonemu W. K. wyeliminował zwrot „zadawał mu uderzenia pięściami i”, zaś karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec tego oskarżonego podwyższył do 15 lat;

2. na podstawie art. 77 § 2 k.k. w zw. z art. 78 § 3 k.k. orzekł, że oskarżony Ł. C. będzie mógł być warunkowo przedterminowo zwolniony nie wcześniej niż po odbyciu 22 lat kary pozbawienia wolności.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Kasacje od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli obrońcy obu skazanych. Obrońca Ł. C. zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego z dnia 20.03.2023 r., a w szczególności pominięcie przez sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w ramach przedstawienia motywów swojego rozstrzygnięcia wyjaśnienia, dlaczego zarzuty i wnioski przedstawione przez apelującego, a wynikające z treści przeprowadzonych dowodów i ujawnionych na podstawie tych dowodów okoliczności, mogących przemawiać za odmienną kwalifikacją prawną zarzucanego oskarżonemu Ł. C. czynu, sąd uznał za niezasadne, co pozbawia rozważania sądu przymiotu rzetelności i konsekwencji;
2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k., poprzez zaabsorbowanie do prawomocnego wyroku rozstrzygnięcia sądu I instancji, niekorzystnych dla oskarżonego, a niedających się usunąć wątpliwości dotyczących wpływu stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego na powstanie i rozległość obrażeń pokrzywdzonego oraz stopień powikłań procesu chorobowego, wynikających z rozbieżnych w tym zakresie, a w pełni wiarygodnych dla sądów obydwu instancji, treści opinii biegłych lek. med. D. P. i dr. hab. med. T. K., co mogło skutkować błędnym przyjęciem kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonemu Ł. C.,
3. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie przez sąd odwoławczy, przy rozpatrywaniu zarzutów apelacji wniesionych na niekorzyść oskarżonego Ł. C., okoliczności łagodzących, mających wpływ na wymiar kary (przyznania się do popełnienia czynu zabronionego, złożenia wyjaśnień ułatwiających ustalenie osoby współsprawcy, prowadzenie przed zdarzeniem ustabilizowanego trybu życia oraz zaofiarowania częściowego naprawienia szkody, a także treści opinii

psychiatryczno-psychologicznej)), czego wynikiem było częściowe uznanie tych zarzutów za zasadne, a w konsekwencji zmiana wyroku i orzeczenie zaostrzające wymiar kary poprzez zastrzeżenie wobec oskarżonego możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie nie wcześniej niż po odbyciu 22 lat kary pozbawienia wolności;

4. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść wyroku, polegające na bezpodstawnym przypisaniu oskarżonemu popełnienia przestępstwa w warunkach art. 64 § 2 k.k.

Obrońca W. K. zarzucił zaś:

1. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez:
 1. nierozważenie w stopniu dostatecznie wnikliwym zarzutów apelacji, skutkujące błędnym uznaniem, iż zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy w żadnym razie nie można uznać, że postępowanie dowodowe wykazało w sposób niebudzący uzasadnionych wątpliwości, iż oskarżony chciał pozbawić życia pokrzywdzonego R. L.;
 2. dowolne odniesienie się do zarzutów apelacji obrońcy, w tym w szczególności do kwestii:
 1. zarzutu nieuwzględnienia przez sąd I instancji znacznego przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistniałego zdarzenia przez bycie pod znacznym wpływem alkoholu;
 2. nieprzyznania cech wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego odnośnie do przebiegu zdarzenia i co do ilości zadanych przez oskarżonego W. K. ciosów;
 3. nieprzyznania cech wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego odnośnie do przebiegu zdarzenia i roli samego oskarżonego, pomimo, iż w zebranych materiałach dowodowych brak jest obiektywnych podstaw do zanegowania ich prawdziwości zarówno w oparciu o opinię biegłego jak też w osobowych źródłach dowodowych;
 4. nieuprawnione – sprzeczne z zasadą „*in dubio pro reo*” – rozstrzygnięcie występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego bez

podjęcia możliwych do wyjaśnienia wątpliwości czynności dowodowych i naruszenie tym samym obowiązującego także domniemania jego niewinności;

5. wymierzenie oskarżonemu W. K. rażąco surowej kary pozbawienia wolności określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie na 12 lat i podwyższonej przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyniku uwzględnienia apelacji prokuratora i oskarżycieli posiłkowych do 15 lat i orzeczenie środka karnego wobec oskarżonego W. K. w postaci pozbawienia praw publicznych na lat pięć oraz orzeczenie środka karnego w postaci podania zaskarżonego wyroku do wiadomości publicznej poprzez umieszczenie treści wyroku w portalach internetowych: K.1, K.2 oraz T. przez okres siedmiu dni, w terminie czternastu dni od uprawomocnienia się wyroku; oraz tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zasądzenie solidarnie od oskarżonych Ł. C. i W. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. L. oraz oskarżycielki posiłkowej B. L. kwot po 50.000 zł. – które to rozstrzygnięcia jawią się jako nadmierne restrykcyjne i dolegliwe w aspekcie kryteriów wymiaru kary określonych w przepisach art. 53 § 1 i 2 k.k., nawet przy założeniu, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońcy wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacje obrońców faktycznie okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co uzasadniało ich rozpoznanie na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy wskutek rozpoznania apelacji. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem

wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt IV KK 276/17). Podkreślenia przy tym wymaga, że zgodnie z art. 523 § 1 zd. 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie, na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (zob. m. in. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385). Powyższych wymogów kasacyjnych nie można traktować instrumentalnie, jedynie je markując poprzez literalne tylko przywołanie w formułowanych zarzutach norm art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., sugerując tym samym, iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, a w istocie kwestionując tylko rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu sądu I instancji.

Analiza obu wywiedzionych kasacji wskazuje, iż podstawowym (a zarazem jedynym dopuszczalnym na tym etapie postępowania) zarzutem jaki skarżący stawiali zaskarżonemu orzeczeniu było dokonanie nierzetelnej kontroli odwoławczej. Uzasadnienie rzeczonych zarzutów nie pozostawia jednak wątpliwości, iż realnym celem obrońców była próba wywołania ponownej kontroli orzeczenia sądu I instancji. O powyższym przekonuje powtórne akcentowanie okoliczności, co do których jednoznacznie wypowiedział się już sąd odwoławczy w pisemnym uzasadnieniu swego wyroku, po rozpoznaniu apelacji obrońców.

Pierwszy zarzut postawiony w kasacji obrońcy skazanego Ł. C. ogniskował się wokół ustalenia czy skazani mogli przewidzieć lub godzili się na to, że ich zachowanie może doprowadzić do śmierci pokrzywdzonego. Abstrahując od faktu, iż co do zasady kwestia zamiaru sprawcy jest elementem ustalenia stanu faktycznego, którego zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. w kasacji podważać nie wolno, to problem ten został wnikliwie rozważony przez sąd odwoławczy, co potwierdza dokument sprawozdawczy z wyroku. Trafnie sąd apelacyjny za kluczowe uznał zadanie przez skazanych w ostatniej fazie zdarzenia ciosów, które powołany w sprawie biegły obrazowo opisał w opinii jako zadane z bokerską siłą. Nie posiadało przy tym wiodącego znaczenia czy były to kopnięcia czy uderzenia ręką. Znamienna bowiem była siła owych uderzeń oraz fakt, że zadane zostały wobec pokrzywdzonego, który po otrzymaniu wcześniejszych ciosów nie bronił się już w żaden sposób, co powodowało, że silne uderzenia dochodziły do jego głowy bez żadnej amortyzacji. To właśnie powyżej opisane zachowanie ujawniało realny zamiar skazanych i skutkowało prawidłowym ustaleniem sądu apelacyjnego, iż w ostatniej fazie zdarzenia Ł. C. i W. K. musieli co najmniej przewidywać i godzić się na to, że mogą doprowadzić do śmierci R. L.. Okoliczności tych w żaden sposób nie może zmienić pozostawanie pokrzywdzonego w stanie nietrzeźwości czy też inne okoliczności związane z jego stanem zdrowia, skoro przyczyną jego śmierci stało się działanie skazanych, a ściślej rzecz biorąc – spowodowane przez nich umyślnie obrażenia. Tego kluczowego ustalenia poczynionego w odpowiedzi na zarzuty obu apelacji, kwestionując rzetelność przeprowadzonej kontroli odwoławczej odnośnie do ustalenia zamiaru agresorów, skarżący zdają się nie dostrzegać. **Bicie i kopanie człowieka po całym ciele, w tym po głowie, ze znaczną siłą, szczególnie w sytuacji, kiedy wskutek wcześniej zadanych ciosów jest on już bezbronny, w sposób oczywisty wiązać się musi ze świadomością możliwości pozbawienia go życia takim zachowaniem, nawet jeśli sprawcy do takiego celu nie zmierzają rozmyślnie (a więc w sposób przemyślany).** Całkowicie przy tym bezskuteczna aktualnie była próba zakwestionowania przez obrońcę Ł. C. w nadzwyczajnym środku zaskarżenia oceny opinii biegłego T. K. skoro w apelacji właściwych zarzutów (tj. naruszenia art. 7 k.p.k., art. 201 k.p.k.) doń nie sformułowano.

Lektura zarzutu postawionego w tożsamym zakresie przez obrońcę W. K. nakazuje uznać, że obrońca wprost zdublował postawiony wcześniej zarzut apelacyjny, zaś na potrzeby postępowania kasacyjnego postawił pozorną w istocie tezę, że nie został on rzetelnie rozpoznany. Instrumentalne przywołanie przez skarżącego art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. stworzyć miało procesowe podłoże dla zarzutu kasacyjnego. W lakonicznym uzasadnieniu obrońca nie przedstawił wszak żadnych racjonalnych argumentów realnie ukazujących wadliwość kontroli odwoławczej. Za takie działanie nie sposób uznać ponownego odwołania się do dowodów, które były już badane przez sąd odwoławczy przy rozpoznaniu zarzutu apelacyjnego. Dostrzegając jednak rangę sprawy odnieść się należy do kluczowej kwestii, która jaskrawie wybrzmiewa tak z treści apelacji, jak i wtórnie – z kasacji. Jednoznacznie bowiem kwestionując zasadność przypisania skazanemu W. K. zbrodni zabójstwa obrońca starał się zmarginalizować jego udział w zdarzeniu poprzez wykazanie, iż przestępcze czynności tego podsądnego ograniczyły się do zadania pojedynczych, a zarazem niekluczowych dla zaistniałych u pokrzywdzonego skutków uderzeń. O ile zasadniczo rację należy przydać skarżącemu co do stwierdzenia niewiodącej roli W. K. w inkryminowanym zdarzeniu, co znalazło odbicie w przyjętych ustaleniach faktycznych, o tyle samo to nie wykluczało możliwości przypisania także i jemu czynu z art. 148 § 1 k.k. Wynika to z poprawnego uznania przez sądy obu instancji, iż skazani działali wspólnie i w porozumieniu. Na tym zaś tle przypomnieć trzeba, że za konstytutywne elementy współsprawstwa uznaje się wspólne wykonanie czynu zabronionego (element przedmiotowy) oraz porozumienie (element podmiotowy). Kodeks karny nie wprowadza dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia, gdyż może ono dojść do skutku w każdej formie, nawet w sposób dorozumiany. Ważny jest jednak zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonywaniu czynu zabronionego, a zatem świadomość jego wspólnej realizacji. Nie jest przy tym konieczne, aby każdy z oskarżonych osobiście podejmował zachowania stanowiące znamiona czynu zabronionego. Wedle przyjmowanego w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądu, juretyczna istota współsprawstwa zasadza się na stworzeniu podstaw do przypisania każdemu ze współsprawców całości popełnionego wspólnie przez kilka osób przestępstwa, a więc także tego, co zostało zrealizowane przez innych

współdziałających, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony (zrealizował jego znamiona w całości własnoręcznie), niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających (postanowienie SN z dnia 5 marca 2020 r., V KK 45/20, LEX nr 3207868; wyrok SA w Krakowie z dnia 15 stycznia 2003r., II AKa 353/02, Prok. i Pr. 2003/9/18; wyrok SA w Lublinie z dnia 15 czerwca 2000r., II AKa 70/00, Prok. i Pr. 2001/5/24). Warunkiem odpowiedzialności za współsprawstwo jest wykazanie, iż współdziałających łączyło porozumienie obejmujące wspólne wykonanie czynu zabronionego w oparciu o przyjęty podział ról, oraz że każdy z uczestników porozumienia obejmował świadomością realizację całości znamion określonego czynu zabronionego (wyrok SN z dnia 5 marca 2002 r., II KKN 77/00, Lex nr 51808). To kodeksowa konstrukcja współsprawstwa nakazywała uznać, że także W.K. dopuścił się zbrodni zabójstwa, mimo iż był on agresorem zdecydowanie mniej aktywnym. Powyższe nie zmieniało jednak w żaden sposób faktu, iż uczestniczył w zdarzeniu, zaś swoją świadomością obejmował także czynności podjęte przez Ł. C.. Najlepiej świadczy o tym fakt, iż na żadnym etapie inkryminowanego zdarzenia skazany W. K. nie powstrzymywał drugiego z napastników, zaś po jego zakończeniu razem odeszli, pozostawiając nieprzytomnego pokrzywdzonego na miejscu zdarzenia.

Wszystko co powyżej stwierdzono przekonuje o oczywistej bezzasadności zarzutów obrońców starających się wykazać nierzetelność przeprowadzonej kontroli odwoławczej w kontekście opisu i kwalifikacji prawnej przypisanego im czynu. Sąd apelacyjny wnikliwie rozważył każdy z apelacyjnych zarzutów, przyporządkowując mu stosowną argumentację przemawiającą za ich niezasadnością.

Oczywiście bezzasadny był także zarzut obrońcy Ł. C. dotyczący naruszenia przez sąd odwoławczy art. 410 k.p.k. Zarzut ten skierowany został względem rozstrzygnięcia zaostrażającego skazanemu karę poprzez orzeczenie, że o warunkowe przedterminowe zwolnienie będzie mógł ubiegać się nie wcześniej niż po odbyciu 22 lat pozbawienia wolności. Wypada na tym tle zauważyć, iż orzeczenie to nie było wynikiem samodzielnych wniosków sądu odwoławczego, ale wynikiem rozpoznania skierowanych na niekorzyść oskarżonego apelacji

prokuratora i oskarżyciela posiłkowego. Powodem zmiany było co do zasady nadanie większego znaczenia okolicznościom obciążającym, niż uczynił to sąd I instancji oraz nowe, istotne dla wymiaru kary, okoliczności. Pozostałe mające znaczenie dla wymiaru kary kwestie ujawnione zostały zgodnie z art. 410 k.p.k. przez sąd okręgowy, zaś sąd apelacyjny nie był zobowiązany na etapie postępowania odwoławczego ich powielać. Wszystkie one pozostawały w polu widzenia sądu *ad quem*, przy czym nadał on im zdecydowanie niższą rangę, aniżeli chciałby tego obrońca. Nawet jeśli w uzasadnieniu sądu odwoławczego nie pojawiły się pewne, wskazywane w kasacji, elementy mające wpływ na wymiar kary, to w realiach analizowanej sprawy nie sposób przyjąć, aby błąd ten miał charakter rażący i w sposób istotny mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Powyższe doprowadziło do uznania omawianego zarzutu za oczywiście bezzasadny.

Równie bezzasadne były zarzuty obrońcy Ł. C. opisane w punktach drugim i czwartym, dotyczące naruszenia prawa materialnego, tj. art. 64 § 2 k.k. oraz prawa procesowego – art. 5 § 2 k.p.k. Dostrzec bowiem trzeba, że w zakresie winy oraz kwalifikacji prawnej czynu (w tym odnośnie do przypisania skazanemu działania w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 2 k.k.) sąd apelacyjny utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji. Tym samym wskazanych wyżej przepisów nie stosował i co za tym idzie – nie mógł ich naruszyć. Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy nie dopatruje się sygnalizowanych w kasacji błędów w orzeczeniu sądu odwoławczego.

Na gruncie postępowania kasacyjnego niedopuszczalny był zarzut obrońcy W. K. dotyczący rażącej niewspółmierności kary. Powyższe wprost wynika z art. 523 § 1 k.p.k. zdanie ostatnie.

Tym samym obie wniesione kasacje Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne, a w konsekwencji po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanych w częściach nań przypadających. Jednocześnie obrońcom z urzędu obu skazanych przyznano wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji. Kwoty wynagrodzenia uwzględniają wnioski wynikające z aktualnego orzecznictwa podjętego w tym zakresie przez Trybunał Konstytucyjny.

[J.J.]

(r.g.)